

Chyba już nie zmienię się na lepsze; Pikachu
Znów od tego moje serce dziwnie pika tchu
Stara znajoma nie zaprosi mnie na drinka znów
Bo nie przepijam, choć mam mdłości od gorzkich słów
Topnieją im marzenia, a mi tylko w kości lód
To pieją złośliwości, że dorośnij gdybyś mógł
Who? Spotkanie klasowe, bawię się dobrze
Jak w chujową pogodę w hotelu nad morzem
OEZU, OEZU
Czasem już po pierwszym zdaniu jestem jak
OEZU, OEZU
Kiedy od facepalmów już cię boli twarz
To jak mieć kaca po sylwestrze u babci
Ty pewna jesteś, że nie chcesz tego naprawić?
"Naprawię" - syknęła przez czkawkę
A później pokazała jak się puszcza pawie na prawie na prawdę
Przybiegł do niej książę w bluzie, trzymaj gardę
Dumny mówi "Poznaj moją laskę, od dziś licencjatkę"
OEZU
Po kwadransie odezwał się ten co stał jakby jaja miał w imadle
I tylko zerkał na mnie, i tylko czekał na mnie
"Żadne siema tylko sprawdzaj moje pancze!"
OEZU
Oczy mówią prawdę
I do diabła z duszą, chodzi o to, co kto sztachnie
Trzęsiesz dupą jakbyś była automatem
Bo wszystko jest ok, jeśli to jest twój ulubiony raper ("Mes")
Jakbyś była automatem
Fuck logic, jeśli Ty mówisz: "Spójrz na tamtą szmatę"

Wczoraj byłem moczyć mordę, spoko kielon leciał w górę
Git fasola, bo myślałem, że w ten weekend się zamulę
Znowu ktoś tam lizał dupę, inny chciał awanturę
A za chwilę zmienił zdanie, że pomyłka zaszła
W sumie wiesz jak tam u mnie
Wóda, melanz zabrał w chuj mnie
I się jeszcze okazało, że tam miałem zagrać później
Spadaj kumpel, bo nie o tym cała gadka
Czułem pół wieczoru, że się za mną szlaja jakaś maska
"Siema, siema, mordo!" Jednak poszło
A ja stoję i rozkminiam jak tam, kurwa, się mam obciąć
Ty, jest za mocno, to ten sam co parę lat wstecz
Wpierdalał mi na banię, że nie Pan Śmieć, tylko Pan Śmierć
I wjeżdża tu, że kurwa, morda, co tam?
Dobrze w chuj was poznać
Widzę, że pijecie to bym sobie usiadł, dobra?
A że dobrzy ludzie z nas to usiadł, dostał
Kielon jeden, drugi, aż tu nagle pusta gouda
A ja look na ziomka no i temat zrzutka, coś tam
A ten, kurwa, pierdolony pajac "Nara, chuj tam, piątka!"
Ty, już zawrotka, inny stolik gnój ma, obczaj
OEZU, typ nie wie co to obciach
I polazł gnój za cudze dalej pić, a my zostaliśmy jak głupki
A w kieszeniach po dwie dychy, kurwa na chrupki
I wieczór się okazał za krótki
Przynajmniej dla nas, bo typ się nagrzał jak...
A chuj z tym